

Milan nie należy jeszcze do Milanu. W ten sposób Roma próbuje się włączyć. Milan to imię Badelja, pomocnika Fiorentiny i reprezentacji Chorwacji, gracza niespokojnego w związku z kwestią kontraktu.

Badelj niespodziewanie wskoczył lub lepiej powiedzieć, wrócił, an listę pragnień Spallettiego w styczniowym mercato, podaje *corrieredellosport.it*. Nie jest to łatwa operacja, gdyż jest związana z wystąpieniem licznych warunków, choć jest możliwa do zrealizowania. Pierwszym warunkiem, co oceniają w tych godzinach w Miami Baldissoni i Pallotta, jest sprzedaż. Dobra sprzedaż. Za jak największą liczbę pieniędzy, bez niszczenia jakości technicznej drużyny.

Właściwym graczem, który zaspokaja wymagania dyrektorstwa byłby Leandro Paredes, po którego jest wielu pretendentów (w tym Milan) i dzięki młodemu wiekowi ma dosyć wysoką wycenę na rynku: ponad 15 mln euro. Latem Roma odrzuciła 22 mln euro proponowane w lipcu przez Leicester Claudio Ranieriego, wycofując się z bardzo kosztownego pościgu za Diawarą, który został uznany za mało funkcjonalnego dla gry Spallettiego. Teraz w Trigorii rozglądają się wokół, bez pośpiechu i dość ostrożnie, aby zobaczyć czy ktoś zechce pozyskać Paredesa za dobrą cenę.

Autor: abruzzo